

Na świecie cena ropy spada, w Polsce benzyna drożeje. Dlaczego?

W porównaniu do ub. r. cena za baryłkę ropy spadła o połowę. Dobre wiadomości dla kierowców nie przekładają się jednak na ceny paliw w Polsce. Dlaczego za litr benzyny płacimy ponad 5 zł? Odpowiada Marcin Lipka, analityk walutowy Cinkciarz.pl.

Rewolucja łupkowa w Stanach Zjednoczonych oraz usilne starania o utrzymanie udziału w rynku prowadzone przez Arabię Saudyjską i inne kraje zrzeszone w OPEC, spowodowały, że ropa naftowa jest rekordowo tania. Kosztuje w tej chwili jedynie 56 dol. za baryłkę Brent. Rok temu cena na międzynarodowym rynku wahała się w granicach 110 dol.

Niestety w bardzo niewielkim stopniu korzystają na tym polscy kierowcy, zwłaszcza ci, których samochody tankowane są benzyną bezołowiową. Popularna „95”, według informacji Polskiej Izby Paliw Płynnych, kosztuje średnio 5.05 zł za litr. To zaskakujące, gdy weźmiemy pod uwagę, że kiedy rok temu europejska ropa Brent była dwa razy droższa, za litr „95” płaciliśmy 5.45 zł.

Dlaczego polscy kierowcy nie mogą skorzystać z pozytywnych trendów na rynku paliw?

Można podać przynajmniej kilka powodów. Ceny paliw na stacjach kształtuje nie tylko wartość ropy naftowej, ale także koszty jej przerobu i marże rafineryjne. Wpływ na końcową stawkę mają także opłaty związane z dystrybucją, marże detaliczne, podatki oraz sezonowe zmiany cen. Trzeba też pamiętać o zmianach kursu dolara, ponieważ to w amerykańskiej walucie wyrażana jest wartość surowca na rynku międzynarodowym.

Przede wszystkim warto jednak zwrócić uwagę na to, co się dzieje z paliwami na świecie. Ceny benzyny początkowo spadały w podobnym tempie co wartość ropy Brent, która jest globalnym wyznacznikiem kosztów dla paliw. Na początku roku sytuacja zaczęła się zmieniać. Spadki cen paliw wyhamowały, a ich późniejsze odbicie było bardziej gwałtowne, niż mogło wynikać ze wzrostu wartości podstawowego surowca.

W rezultacie, w czerwcu b.r., mimo że ropa była o 40 proc. tańsza niż przed rokiem, cena benzyny spadła jedynie o 25 proc. Dodatkowo, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w tym czasie dolar podrożał o kilkanaście procent, to faktyczny koszt benzyny wyrażony w złotych był momentami jedynie o 10-15 proc. niższy, niż miało to miejsce rok wcześniej. Na koniec, gdy zauważymy, że na wysokość ceny detalicznej w 50 proc. wpływają stałe podatki, trudno się dziwić, że benzyna jest zaledwie kilka procent tańsza niż w ub.r. Pozostaje jednak podstawowe pytanie...

Dlaczego hurtowa cena paliwa bezołowiowego jest tak wysoka, mimo niskiej ceny ropy?

Złożyło się na to kilka czynników. Po pierwsze, według EIA (Amerykańska Agencja ds. Energii) na początku roku mieliśmy więcej przestołów w rafineriach związanych z ich unowocześnieniem. Rynek negatywnie reagował również na strajki w sektorze paliwowym, które wybuchły w USA na przełomie lutego i marca br.

Dodatkowo notowany jest rekordowy wzrost popytu na benzynę w Stanach Zjednoczonych, który powoduje utrzymanie się ceny paliw na wysokim poziomie. Zgodnie z informacjami EIA, liczba mil przejechanych przez Amerykanów podczas wakacji wzrosła w stosunku rocznym o 2.2 proc, co oznacza ich największy skok od 11 lat.

Silny popyt na produkty ropy naftowej i wspomniane wcześniej zaburzenia rynkowe z początku roku, spowodowały, że koncerny petrochemiczne notują rekordowe marże z jej przerobu. Wpływa to bezpośrednio na cenę detaliczną paliw na całym świecie. Ku uciesze kierowców ta sytuacja na szczęście długo się nie utrzyma. Według IEA (Międzynarodowa Agencja Energetyczna) dodatkowe możliwości przerobowe ropy naftowej, będą w najbliższych miesiącach większe niż zgłaszane przez konsumentów zapotrzebowanie, a to, jak twierdzi IEA - każe wątpić w utrzymanie się rekordowo wysokich marży rafineryjnych.

Korzystne dla kierowców wnioski płyną także z „Krótkoterminowej Prognozy EIA” (STEO). Wynika z niej, że średnia cena detaliczna galona benzyny w USA, spadnie z obecnych 2.80 dol., do 2.27 dol. w grudniu br. Dostosowując te informacje do naszego rynku, możemy oczekiwać, że za kilka miesięcy popularna w Polsce „95” może kosztować 4.5 zł za litr.

INFOMARCJA O MARCE

Cinkciarz.pl to serwis wymiany walut online m.in. dla klientów indywidualnych, przedsiębiorców, podróżnych oraz osób spłacających kredyty walutowe. Firma oferuje atrakcyjne kursy 24 walut.

W ramach serwisu klienci mogą wymieniać pieniądze przez Internet (do ich dyspozycji są trzy systemy transakcyjne) oraz korzystać z kart walutowych. Transakcje mogą zawierać przez całą dobę, siedem dni w tygodniu. Realizują je za pomocą przelewów internetowych z dowolnego banku. Jako pierwszy kantor w Polsce Cinkciarz.pl, został włączony do organizacji SWIFT, zrzeszającej największe banki oraz instytucje finansowe.

Znajduje się również w gronie dostawców danych oraz analiz rynkowych na platformie Bloomberg. W zestawieniu Bloomberg Rankings, Cinkciarz.pl zajął pierwsze miejsce na świecie wg kryterium skuteczności prognozy na parze walutowej EUR/PLN za cztery kolejne kwartały 2013 r. Prognozy Cinkciarz.pl dla pary USD/PLN zajęły także drugie miejsce na świecie za pierwszy kwartał 2014 r. W tym samym prestiżowym rankingu za pierwszy kwartał 2015 r. analitycy internetowego serwisu wymiany walut najtrafniej przewidzieli kursy pary walutowej CZK/EUR.

DODATKOWYCH INFORMACJI UDZIELĄ:

Kamil Sahaj
Marketing Manager
ks@cinkciarz.pl
+48 726 666 633

Kalina Stawiarz
PR Specialist
kst@cinkciarz.pl
+48 726 666 644

Cinkciarz.pl Sp. z o. o.
C | Sienkiewicza 9 | 65-001 Zielona Góra
B | Jerozolimskie 123a | 00-965 Warszawa
press: www.cinkciarz.pl